

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 60,00 marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 9,00 mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 27,00 mk. Reklamy za tekstem po 18,00 mk. wiersz nonparel.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w powołani, oznaczeni, wielkości, albo przepisano dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą wtenczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieciężko.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737.

Rękopisów nam nadesłanych — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 4,50 mk. Reklamy za tekstem po 3,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Pocztaekskonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Pozna zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, która to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach dochodzenia sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filia w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na niedzielę 1-go maja 1921 r.

Nr. 95.

Groźna sytuacja nad granicą niemiecką.

Na interpelację jednego z posłów niemieckich odpowiedział w tych dniach przedstawiciel rządu berlińskiego, że w rozpowszechnianych wiadomościach o zbrojeniach Niemiec na wschodzie jest dużo prawdy. Minister niemiecki oświadczył, że Niemcy rzeczywiście koncentrują wojska nad granicą śląską. Przedstawiciel rządu berlińskiego nie omieszkiał naturalnie przedstawić całej sprawy w ten sposób, jakoby Polacy pierwsi zgromadzili dużo korpusów na obszarze sąsiadującym z Górnym Śląskiem, by obwody przemysłowe aż do Odry zająć za wszelką cenę i to nawet w tym wypadku, gdyby koalicja nie zgodziła się na to. Niemcy atoli znajdują się wobec tego rzekomo tylko w pozycji obronnej.

Tendencja jest jasna. Chodzi Niemcom o bezkarne gromadzenie wojsk na przekór wszelkim przepisom traktatu wersalskiego i komisji kontrolującej Ententy, a równocześnie o zdyskredytowanie Polski w oczach świata jako państwa wywołującego ponowne krwawe niepokoje w Europie środkowo-wschodniej.

Niedość na tem; niemiecki przedstawiciel rządu oświadczył pozatem, że i nad innymi odcinkami granic polsko-niemieckich widzą się Niemcy zmuszeni „zabezpieczyć się”, ponieważ jest możliwe, że Polska mogłaby w łączności z przeprowadzeniem sankcji dostać także mandat i wkroczyć do Niemiec.

Z tem oświadczeniem rządu niemieckiego wiąże się niewątpliwie wiadomość podawana przez niemieckie dzienniki, że Niemcy przygotowują w maju i czerwcu wielkie manewry w Pomeranii, a zwłaszcza w powiatach słupskim i bytomskim oraz elborskim jako też dokoła wielkich placów ćwiczeń pod Hamersztynem nad granicą polskiego Pomorza.

I największy optymista przyznać musi, że tego rodzaju koncentracje wojsk niemieckich, do których się rząd niemiecki z rzadką szczerością przyznaje, stwarzają nad granicą zachodnią Rzeczypospolitej atmosferę przesyconą materiałem wybuchowym.

Polska z natury rzeczy będzie musiała jak najszybciej pomyśleć o obronie swych granic i ze swej także strony silnie strażami zabezpieczyć swe rubieże zachodnie. A dwie armje naprzeciw siebie rozlokowane w chwili, gdy umysł są obustronnie rozgorączkowane, są wielkim niebezpieczeństwem dla pokoju powszechnego.

W Polsce mylnie panuje pojęcie co do nastrojów w Rzeszy niemieckiej. Rodakom naszym, a zwłaszcza tym, którzy mieszkają w odleglejszych od granic niemieckich dzielnicach i mniej Niemców znają, zdaje się, że możliwość zbrojnego zatargu z Niemcami jest absolutnie wykluczona i nie wchodzi w ogóle w rachubę. Pewność zaś czerpią z gazet polskich, które podają wiadomości o zupełnej słabości Niemiec w porównaniu do koalicji, braku amunicji i t. d.

W rzeczy samej sprawa przedstawia się tak prosto, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. Prawda, że Niemcy nie porwą się na wojnę z Francją, gdyż byłoby to dla nich beznadziejne. Zupełnie inaczej ma się rzecz na wschodzie i tu się

Niemcy coraz bardziej polskiej armji boją. Atoli oficerowie niemieckiego sztabu generalnego wyliczają cichaczem, że tu nad granicą polską są jeszcze niejaki widoki wszczęcia akcji zbrojnej, popularnej w całym niemal narodzie niemieckim, w której stoi do dyspozycji kilka milionów dobrze wyćwiczonego żołnierza z czasów wojny światowej. Wojna z Polską nie znalazłaby nawet gwałtownego sprzeciwu u stronnictw robotniczych, bo nienawiść do Polski jest, można śmiało powiedzieć, w Niemczech powszechna.

Niemcy w rozmowach prywatnych oświadczają, że w razie potrzeby broń byłaby do dyspozycji poddostatkiem, zaś o ileby broń była potrzebna w większej ilości, znalazłoby się dość sposobów do jej wyrabiania lub sprowadzania z krajów Polsce niechętnych.

Niemcy między in. żywią w sercu nadzieję, że z Rosji bolszewickiej przyjdzie im jakąś pomoc. To samo dotyczy Litwy.

Aczkolwiek niebezpieczeństwa tego lekceważyć nie wolno, to jednakże nie może być dwóch zdań, że doskonałe i może najlepsze dziś w świecie armje francuska i polska połączone obecnie sojuszem militarnym pobityby Niemców na głowę. Istnieją politycy w Europie, którzy wierzą w to, iż zaślepienie i buta prędzej czy później popchną Niemców do spróbowania ponownie szczęścia wojennego i uważają, że w ten sposób najłatwiej i najpewniej udałoby się zabezpieczyć pokój definitywny. Katastrofalna likwidacja resztek potęgi niemieckiej byłaby skutkiem tego hazardu.

A jednak mimo wszystko wielką część Niemców poczyną od pewnego czasu wyraźnie igrać z ogniem. Opór w rozbiciu i odszkodowaniu, bojkot gospodarczy i polityczny Polski, a ostatnio nawet gromadzenie wojsk nad granicami Polski, oto etapy na drodze dla Niemiec niesłychanie niebezpieczne.

Na zamaskowanie własnych przygotowań podają Niemcy rzekome przygotowania Polski. Jeden z ostatnich numerów wszechniemieckiej „Deutsche Tageszeitung” donosi pod tytułem „Niebezpieczeństwo na wschodzie” plan rzekomego ugrupowania wojsk polskich. Czytamy tam m. i.: „Jeżeli mówimy o 1 maju i sankcjach, zwracamy uwagę na zachód, zapomniawszy zaś o wschodzie, gdzie Polacy większą część swej 700 000 armji tak rozlokowali, że mogą każdej chwili brać udział w sankcjach, a równocześnie silniejszymi oddziałami rozpocząć operację przeciw Górnemu Śląskowi, Brandenburgii i Prusom Wschodnim”. Następnie podaje organ wszechniemiecki rzekome ugrupowanie wojsk polskich, odróżnia 3 główne grupy, wschodniopruską, poznańską i górnośląską i poboczną pomorską, zachodnią armję rezerwową ppłuk. Pikuckiego, oraz armję zapasową na linii Warszawa—Łódź. Szczegółowo podajemy domysły te niemieckie na innym miejscu. W. C.

Dymisja dra Simonsa.

Berlin, 29. 4. Rr. Simons wniósł prośbę o dymisję z gabinetu. Kanclerz Fehrenbach prosił go, aby chwilowo pozostał w gabinecie aż do czasu odpowiedzi Ameryki i pewnego wyjaśnienia nader ciężkiej sytuacji.

Ponieważ Fehrenbach i Simons solidaryzują się w swych wystąpieniach politycznych, przeto dymisja jednego jest równoznaczną z dymisją drugiego. Również i inni dwaj ministrowie chcą ustąpić z gabinetu, wobec czego należy oczekiwać w najbliższych dniach poważnego kryzysu.

Sankcje nieuniknione.

Paryż. (EE.) „Echo de Paris” donosi, że nawet gdyby rząd niemiecki jeszcze przed ogłoszeniem swej noty uczynił nowe propozycje komisji odszkodowań, to nie będzie już można uniknąć sankcji. Wszystkie przygotowania są już poczynione, jednak okupacja nie rozpocznie się przed końcem konferencji londyńskiej.

Lyon. (EE.) Rząd Brianda ogłosił wyjaśnienie urzędowe o ostatnich naradach z kierownikami rządu angielskiego. Rząd francuski stwierdza zupełną zgodność obu państw. Poczyniono wszelkie kroki i przygotowania do zajęcia okręgu górniczego w Westfalji na wypadek dalszego oporu

Buta na zewnątrz — pokora za kulisami.

Londyn, 29. kwietnia. Stany Zjednoczone orzekły, że nota niemiecka jest nie do przyjęcia i że pożądanymi są propozycje dodatkowe, na które podobno Niemcy się zgodzili. Oficjalnych kroków jeszcze nie przedsięwzięto.

Wszystkie oznaki wskazują na to, że groza wiszącego nad Niemcami miecza

Hamburg, 29. kwietnia. Hugo Stinnes przy wyborach towarzystwa Hapag nie wszedł po raz drugi do Rady Nadzorczej, co motywują jego nadmiernymi zakusami w dziedzinie handlowej jak np. utworzenie linii niemiecko-południowo-amerykańskiej, w konkurencji z Hapagiem.

Nie ulega wątpliwości, że tak ustąpienie Simonsa, jak i niepowodzenie Stinnesa stoją w ścisłym związku politycznym ze sobą.

Niemiec. Wojska okupacyjne zajęłyby pewną część tego terytorjum i będą oczekiwały odpowiedzi Ameryki. W razie gdyby i wówczas nie doszło do porozumienia, odbędzie się dalszy pochód w głąb Niemiec.

„Echo de Paris” omawia szczegółowe stanowisko Ameryki i stwierdza, że ewentualna jej interwencja miałaby raczej cechy przyjaznej rady i nigdy nie stanęłaby na przeszkodzie egzekutywie traktatu wersalskiego.

Według ostatnich wiadomości Ameryka w możliwie najkrótszym czasie zawiadomi państwa sprzymierzone o propozycjach niemieckich.

koalicji i bezpośrednio posiedzenie Rady Ambasadorów zmusiły Niemcy do jakichś niezwykle kroków dyplomatycznych i ustępstw, ponieważ równocześnie prasa niemiecka donosi, iż sankcje nie będą w dniu 1 maja przeprowadzone, przed zbiciem nowych ofert rządu niemieckiego.

Program prac Sapielhy w Paryżu.

Warszawa. (EE.) Radio. Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża:

W kołach aljanczkich omawiano oddanie całego obszaru górnośląskiego, gósującego za Polską — Polsce, pod warunkami, że przedsiębiorstwa przemysłowe będą administrowane przez aljantów i że część dochodów przelewana będzie na fundusz odszkodowań.

W sprawie Wilna możliwe jest rozwiązanie federalistyczne.

Trzecią sprawą, którą zajmie się minister Sapielha w Paryżu, jest zawarcie traktatów polsko-francuskich.

Korespondent uprzedza, że w zamian za poparcie polityczne, konieczne jest poniesienie pewnych ofiar ekonomicznych.

Paryż. (EE.) We czwartek popołudniu minister Sapielha odbył długą konferencję z Briandem. Briand stwierdził zupełną zgodność Francji z Anglią.

Prowokacje niemieckie.

Bytom. (EE.) Według informacji z kół robotniczych staje się jasne, że kapitaliści niemieccy dążą do zmniejszenia liczby robotników polskich oraz do sprokowania strajku i krwawych roz-

ruchów. Robotnicy polscy mogliby z łatwością wywołać strajk powszechny, ale wobec powagi położenia nie dadzą się sprokować.

Posiedzenie Najwyższej Rady.

Londyn. (EE.) Na posiedzeniu Rady Najwyższej reprezentowane będą wszystkie mocarstwa sprzymierzone z wyjątkiem Włoch. W posiedzeniu uczestniczyć będą również przedstawiciele wojskowi ententy. Anglię będzie reprezentował admirał Beatty.

Warszawa. (EE.) Radio. „Przegląd Wieczorny” donosi, że Józef Wielowiejski będzie mianowany ministrem pełnomocnym III klasy i posłem obok hr. Zamojskiego celem reprezentowania Polski w Radzie ambasadorów.

Darowski posłem w Moskwie.

Warszawa. (EE. Radio. „Kurjer Polski” donosi, że kandydatem na posła polskiego w Moskwie jest p. Ludwik Da-

rowski, dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu.

Rugi gdańskie.

(fa). Nie upłynęło jeszcze dwóch dni od czasu, gdy „Pat“ doniósł oficjalnie, że wobec mnożących się w Gdańsku wypadków wydalenia obywateli polskich przez Senat gdański, węgłownie przez miejski urząd demobilizacyjny — Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. Maciej Biesiadecki wniósł energiczny protest do Senatu Wolnego Miasta Gdańska, w którym, opierając się na art. 104 traktatu wersalskiego i art. 33 konwencji polsko-gdańskiej, zażądał, aby bez poprzedniego porozumienia się z nim, bezwarunkowo nie wydawano nakazu wydalenia obywateli polskich z obszaru Wolnego Miasta, — a już mamy nowy, jeszcze bardziej jaskrawy fakt cynicznego wprost ignorowania tego protestu do zanotowania.

Oto p. Julian Zbinowicz, obywatel polski, przynależny do powiatu Ostrowskiego w ziemi łomżyńskiej, zecer, zatrudniony zgorą rok w tutejszych wydawnictwach polskich, otrzymał nagle z policji ustne zawezwanie do stawienia się w biurze policji kryminalnej (pokój nr. 59). Ponieważ p. Julian Zbinowicz zawsze zachowywał się wobec władzy administracyjnej lojalnie i nie poczuwał się do żadnych win, wezwanie takie zaafierowało go niepomału; więcej jednak jeszcze zadziwił się, gdy kierownik tego biura odczytał mu nakaz opuszczenia całego obszaru W. M. Gdańska do dnia ośmiu a to pod rygorem 100 mk. grzywny, względnie na wypadek nie uczynienia zadość wezwaniu sześciu tygodni więzienia i wydalenia przymusowego.

Na zapytanie, dlaczego otrzymuje taki nakaz, gdy nie można mu udowodnić ani jednego faktu przekroczenia jakichkolwiek przepisów natury policyjno-administracyjnej i gdy mieszka już w Gdańsku zgorą rok, odpowiedziano mu, że wprawdzie zachowywał się rzeczywiście, jak przystało, ale policja otrzymała takie polecenie od senatu.

P. Julian Zbinowicz wniósł z miejsca do policji prośbę o zniesienie tego niczem nieumotywowanego zakazu, za skutek jednak tej prośby nikt nie chciał mu w biurze policyjnym zaręczyć.

Jak widzimy z powyższego stanu rzeczy, którego opis jaknajściślej odpowiada prawdzie, nowy rozkaz wydalenia może posiadać za motyw je d y n i e to, iż wydalały jest obywatelem Państwa Polskiego. Wiadoma bowiem rzecz, że zecerów Polaków, nieodczuwanych dla licznych wydawnictw polskich, niema tu w Gdańsku zupełnie i przez nikogo innego zastąpieni być nie mogą i jeżeli zaś prywatnie wiodą życie nienaganne i spełniają wszystkie obowiązki natury społecznej, jakich można domagać się od mieszkańca Gdańska, natenczas wistocie rugi takie zdradzają zupełnie jawnie charakter czyśto antypolski nie tylko w odniesieniu do danego osobnika, ale i do polskiego przedsiębiorstwa, w którym osobnik ten pracuje. Chodź widocznie o to, aby wszystkiemu, co ma jakąkolwiek łączność

z Polską, poderwać tu grunt, uwikłać w przeszkody, osłabić i zniszczyć i wyrugować.

Gdy się zaś to dzieje bezpośrednio po proteście oficjalnym Wysokiego Komisarza Rzeczypospolitej, wspartym o postanowienia traktatu wersalskiego i ugody polsko-gdańskiej, natenczas, staje się ten fakt już nie tylko próbą hakatystycznych szykan, ale lekceważącymi drwinami z powagi naszego przedstawicielstwa i traktatu wersalskiego.

Raz trzeba temu lekceważeniu koniec położyć. Polska delegacja, pracująca usilnie przy układach polsko-gdańskich, jeła się zgoda niewdzięcznej roli wypracowania świstka, z którego śmieją się w żywe oczy senatorowie, ale za który drogo każą płacić zbożem Polsce.

Wojna grecko-turecka.

Dnia 23 marca b. r. Grecja rozpoczęła ponownie walkę z wojskami Kemala bawszy mimo ostrzeżeń ze strony państw ententy, że pozostaną neutralnymi.

Pod koniec ubiegłego roku gen. Papulos objął po stronie greckiej komendę frontu anatolijskiego w miejsce gen. Pannaskevpulosa, który z powodzeniem przeprowadził ofensywę w 1920 roku. We wrześniu tegoż roku operacje armji greckiej zostały wstrzymane z powodu nastania pory roku, w czasie której działania wojenne w górach tamtejszych są niemożliwe do prowadzenia. Wojska greckie rozłożyły się na wzgórzach, ciągnących się od Brussy do miasta Uszak (z północy na południe) na przestrzeni około 150 km. Równolegle do tych wzgórz idzie w odległości przeszło 100 km. linja kolejowa, łącząca Smyrnę z miastem Panderma, położonem na południowym brzegu morza Marmora.

Już w styczniu b. r. przyszło do potyczek między wojskami greckimi a kemalistami, ogłoszonych fałszywie przez Greków za zwycięskie dla nich bitwy.

Grecy, rozpoczynawszy kroki zaczepne, skierowali je na południe swego frontu przeciw Afium-kara-hissar, a na północ przeciw Eskiszehir i Biledzik. Siły gen. Papulosa nie przenosiły na początku ofensywy 120 000 ludzi, rozciągniętych jednak na froncie blisko 300 km. długości. Jak dotkliwe porażki, doznane przez Greków, pokazują, ich ofensywa — podobnie jak nasza na Kijów — była niedostatecznie przygotowana, a ich główne dowództwo nie miało wcale pod ręką ogólnej rezerwy.... Turcy są wprawdzie gorzej uzbrojeni, niż Grecy, ale podczas miesięcy zimowych silnie ufortyfikowali swój front między Kutrabią Eski-szeirem i Biledzikiem.

Z początku Turcy stawiali w walkach straży przednich tylko słaby opór Grekom. Później przesunęli znaczącą część swych sił ku północnemu odcinkowi frontu i już dnia 1 kwietnia złamali ofensywę grecką na północ od Eskiszehir. Grecy musieli skutkiem tego cofnąć się od Bileziku na Brusę i od Afium-kara-hissar ku Uszakowi.

— Nu, dawolno rebiata rozgawariwat! (Dość będzie tej rozmowy).

Rozbiegamy się, próbując tu i ówdzie u nowoprzybyłych poinformować się ewentualnie o losach znajomych, o nastroju i położeniu w kraju. Myśl skryta tych na chybi trafi rzucanych pytań: tęsknota za domem i wieczna, złudna nadzieja szybkiego końca wojny. Radziłyśmy przedłużyć te bezowocne indagacje w nieskończoność, ale wiemy, że dość łatwe wezwania początkowe żołdaków przemieniają się szybko i nieprzewidywalnie, zależnie od temperamentu osobnika, w przekleństwa, a nawet uderzenia kolbą. Nie tyle strach przed takim finałem, ile raczej niesmak z tych scen zmusza nas do posłuchu. Cofamy się więc, ale stanawszy opodał, patrzymy dalej z zawsze jednaką ciekawością na nowych towarzyszy niedoli.

A przybywa ich tysiące. Trudno nawet pojąć, patrząc na te skoncentrowane w jednym punkcie, a wciąż przybywające masy, skąd się bierze u nas tyle żołnierza i w jaki sposób trzyma się skutecznie front bojowy, a nawet posuwa się zwycięsko wprzód, jeśli tyle wojska unieszkodliwia się codziennie.

Obecnie Grecy znajdują się w trudnym położeniu, bo muszą trzymać się defensywy, znanim otrzymują posiłki. Turcy zaś, opierając się na ogłoszonej przez państwa ententy neutralności, domagają się, aby te państwa zakazały flocie greckiej dostępu do Dardanellów i morza Marmora. W ten sposób zostali Grecy ograniczeni do używania tylko linii kolejowych, wychodzących ze Smyrny ku Pandermie (na północ) i ku Uszakowi (na wschód).

Ostatnie operacje tureckie, o jakich doniosły depesze, skierowane są przeciw prawemu (południowemu) skrzydłu greckiemu. Turcy rozpoczęli mianowicie atak w kierunku na Denizli, nieścisłości, położonej tylko 120 km. na wschód od Smyrny, tej jedynej podstawy operacyjnej greckiej na zachodnim wybrzeżu Małej Azji. Grekom udało się podobno zatrzymać tę ofensywę pod Tulu-Bunar, gdzie toczą się zacięte, lecz dotąd nie zdecydowane walki. Gdyby wypadły one na niekorzyść Greków, to nie pozostawałoby im nic innego, jak zarządzić szybką ewakuację Smyrny, a temsamem pożegnać się z nadzieją zdobyczy na stałym lądzie w Małej Azji, której panami są już prawie w całości Turcy pod wodzą Kemala baszy.

Harding i traktat wersalski.

(fa) Jak wiadomo, rząd amerykański postanowił zawrzeć formalny pokój z Niemcami i to na podstawie traktatu wersalskiego, za wyjątkiem jednak tych jego części, które stoją w przeciwieństwie do interesów Stanów Zjednoczonych. Redaktor dziennika „Matin“ p. Stefan Lonsanne, objeżdżający Amerykę w towarzystwie Vivianiego, donosi następujące szczegóły o zamiarach amerykańskiego senatu w odniesieniu do traktatu wersalskiego:

Pierwsza część traktatu o Lidze narodów będzie zupełnie odrzucona.

Druga część, traktująca o granicach Niemiec, jest możliwa do przyjęcia dla Ameryki.

Trzecia część, odnosząca się do Belgji, księstwa Luksemburg, Sary, Alzacji i Lotaryngji, Polski, Austrii, Czech, Gdańska, Memla, Szlezwiga, Helgolandu itd., będzie zupełnie odrzucona, jako nie interesująca (?) Ameryki ani pośrednio, ani bezpośrednio.

Czwarta część, traktująca o przydzieleniu ziem i kolonii niemieckich, będzie przyjęta tylko z wielu zastrzeżeniami, odnoszącymi się głównie do wyspy Jap i Szantugaja.

Piąta część tj. warunki natury wojskowej, morskiej, żeglugi powietrznej, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie napotkają żadnych trudności w akceptowaniu ich przez Amerykę.

Szоста część o jeńcach i pochowaniu zabitych będzie zaakceptowana.

Tak samo siódma część, mówiąca o sankcjach.

Do pociągu zbliża się kilku pisarzy i mały oddział żołnierzy rosyjskich. Pisarze spisują kolejno rodowody, żołnierze rewidują skromny osobisty bagaż jeńców.

Cóż można tak dalece ocalić w drodze z linii bojowej, do centralnego etapu jeńców? Jedna, lub dwie pary bielizny, listy od najbliższych, otrzymywane jeszcze na froncie, czasem para zapasowych butów, zegarek, szczyryk, fajka lub papierosnica. W najlepszym razie kilka, dla obcych zgoda bezwartościowych drobiazgów, mających dla jeńca znaczenie osobistej pamiętki tego jedyne, co jeszcze trzyma się człowieka po wielu miesiącach pochodu wśród krwi i łun.

Niechętnie więc prezentuje każdy ubogi swój majątek. Tem niechętniej, że ten i ów wspomina niedawno przeżyta scenę w chwili pojmania w niewolę, kiedy to przypadkowy „zwycięzca“ nagradzał siebie swe miłosierdzie zabranie jeńcowi obrączki ślubnej, zegarka, lub portmonełki. A i teraz na najniebezpieczniejszym, rozłożonym na ziemi drobiazgu, spoczywają chciwie oczy pisarzy i żołdaków.

Brzytwy, szczyryki, jako rzeczy... niebezpieczne, ulegają bezpowrotnej konfiskacie. Na wszelkie reklamacje jedyna odpowiedź:

Nie Izia! (Nie wolno.)

Ósma część, której treścią są postanowienia o kompensacjach, jest do przyjęcia i można twierdzić, że Ameryka przyłączy się z określonym swem miejscem do komisji kompensacyjnej.

Dziewiąta część, finansowa, będzie przyjęta.

Dziesiąta część, podobnej treści, będzie akceptowana tylko z pewnymi zastrzeżeniami.

Jedynasta część o żegludze napowietrznej nie znajdzie żadnego sprzeciwu.

Dwunasta część o portach, kanałach, kolejach, z małymi wyjątkami cała do przyjęcia.

Trzynasta część o Międzynarodowym Biurze Pracy będzie zupełnie odrzucona.

Czternasta część, odnosząca się do okupacji lewego brzegu Renu, będzie zaakceptowana.

Piętnasta część, której treścią są różne punkty dodatkowe, nie dają powodu do sporów.

W tej formie zamierza rząd republikański ratyfikować traktat wersalski.

Z fragmentów górnośląskich.

III.

Bytom zajmuje poczesne miejsce w dziejach rozwoju polskiego ducha narodowego i życia umysłowego na Górnym Śląsku. Podróżny — pisze Lompa w jednym ze swych listów — niechaj tu nie mija uczciwego proboszcza Szafranka, gościniego obrońcę języka polskiego, którego godłem jest: „Macierzyńska mowa jest kluczem do wszelkiego, moralnego i politycznego wychowania ludu“. Ks. Szafranek, o którym wspomina Lompa, był pierwszym na wielką skalę działaczem narodowym na Górnym Śląsku. W 1848 r. wybrany posłem do Berlina, energicznie występował w obronie praw narodowych. Jako o takim jeszcze po 30 latach wspominał Bismarck z przekąsem, w jednym ze swych przemówień parlamentarnych... Lud powracający z Berlina Szafranka witął uroczystym orszakiem z pochodnikami i okrzykami: „Niech żyje narodowość śląska“!

Już przed 1848 r. istniała w Bytomiu drukarnia polska Kirsza (Estreicher zna druki bytomskie z XVII w.). W niej drukował w r. 1846 ks. Sztabik, jeden z najczystszej piszących po polsku, swój opis Ziemi świętej; z niej wyszły ks. Szafranka „Pieśni nabożne“, „Kalendarz postny“, Jubileusz na rok 1845. W r. 1848 przeniesiono z Piekara do Bytomia „Dziennik Górnośląski“, którego redakcję objął Józef Łepkowski i prowadził do lutego 1849, póki go z Bytomia nie usunął rząd pruski. W tym czasie w Bytomiu powstał Klub polski zwany „narodowym“, na którego posiedzeniach po 200 chłopów śląskich bywało. Nauczyciel bytomski, Smółka, wraz z Lompą i Kosickim, zawiązali „Towarzystwo pracujących dla ludu górnośląskiego“, którego zadaniem było: domaganie się równouprawnienia

Gorzej, gdy wedle etycznego poziomu i widzimisię rewidującego dołącza się do kategorii „niebezpiecznych“ i zakazanych rzeczy, nowsze obuwie, dobry pas rzemieenny, lub nawet bielizna.

— Czemuż mi zabieracie buty, przecież to nie rewolwer! — próbuje stawiać opór ktoś bardziej krewki.

— Nie Izia!

— W czemże ja będę chodził, gdy mi się stare buty zedną? Nowych z pewnością mi nie dadcie; zresztą weźcie stare, a nowe przebiore na nogi!

— Nie Izia! Tibie nie nada niczewo! (Nie trzeba ci niczego).

— Koszuli absolutnie nie oddam, mam tylko dwie!

— Chwatit' odnoj! Wtaraja na Krasnyj Krest! (Wystarczy ci jedna, druga pojdzie na Czerwony Krzyż) — odpowiada cynicznie uśmiechnięty żołdat.

To też jeńiec, nauczony raz doświadczeniem i wiedząc z góry, że w każdej chwili mogą dokonać na nim grabieży na mocy niejasnych i nieznanych zresztą instrukcji, przy lada sposobności wyzbywa się najcenniejszą za drobną sumę wszelkiego dobrowolnie. Lepiej sprzedać najpotrzebniejszą rzecz za bezcen, niż dać się ograbić w imię fikcyjnego przepisu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



IV.

Z okna naszego baraku w Darenicy pod Kijowem widzę każdy pociąg, przywożący do Rosji świeży transport jeńców. Tu bowiem jest centralny punkt transportowy, tu ściągają się z przybyłych generałja i rozdziela się ich wedle nieznanych bliżej instrukcji na poszczególne partie, przeznaczone do różnych punktów w Rosji europejskiej i Syberji.

Ileż zadudnią koła wagonów, wysypujemy się gromadą z baraku i podbiegamy ku pociągowi.

— Skąd jedziecie?

— Z frontu!

— Wiadoma rzecz, ale z jakiej okolicy?

— Z X...

— Warszawa wzięta?

— Jeszcze nie, ale lada chwila padnie.

Rozmowy naturalnie rozbrzmiewają w różnych językach.

W tej chwili zbliża się jeden ze strażujących żołdaków.

narodowości, posługiwanie się w mowie i piśmie tylko językiem polskim i zakładanie czytelników polskich. Jedną z tych czytelników utworzono w Bytomiu...

Po roku 1848 nastąpiła cisza. Zagasił prawie zupełnie pierwszy płomyk uświadamiania narodowego między ludem górnośląskim. Garstka tylko patriotów z Szafrankiem na czele, pracowała nad jego utrzymaniem. Szafrank był duszą Tow. roln.-gospodarczego, w r. 1853 założył Towarzystwo ogrodnicze... Wkrótce potem rozpoczyna się na Górnym Śląsku zbożna działalność Miarki. Ks. Radziejowski zakłada „Katolika” w Bytomiu, a kiedy kardynał Kopp usuwa go od pracy, siostra jego z prawdziwym poświęceniem dalej to wydawnictwo prowadzi. Współpracownikiem jego zostaje rzutny (niestety w ostatnich czasach tak zbankrutowany moralnie) Napieralski, który prócz tego wydaje na własną rękę w Bytomiu tygodniki „Rodzinę” i „Pracę”. Wkrótce Napieralski staje się właścicielem „Katolika”, a gdy liczba jego czytelników żywiołowo wzrasta, Napieralski rozpoczyna olbrzymią działalność wydawniczą. Obecnie drukarnia „Katolika” w Bytomiu jest największym i najlepiej uzbrojonym zakładem typograficznym w całej Polsce; posiada własną odlewnię czcionek, własną księgarnię, własną introligatornię, własną kliszernię, własny zakład litograficzny...

Powiat bytomski, po rozdzieleniu go na trzy powiaty (1873) liczy 126 kilometrów kw. Stanowi najważniejsze w państwie niemieckim ognisko produkcji cynku, oraz przemysłu żelaznego i węglowego. Pod względem skupienia ludności, dorównywa najbardziej przemysłowym okolicom Belgii i Anglii — na kilometr kwadratowy liczone w nim przed 10 laty 1211 ludzi Polacy stanowią w nim 70 proc. — katolicy 86 proc.

O milę od Bytomia, tuż przy granicy Królestwa leżą Niemieckie Piekary, miejsce już w XVI w. słynne cudownym obrazem N. M. Panny. Nazwa ich ma pochodzić od osadników saskich, którzy tu założyli wielkie piekarnie. Kościół w nich istniał już od 1303. Podczas wojen szwedzkich, Jeźniaci przenieśli obraz do Opola, a na miejscu pozostała jego kopia, słynąca z cudów więcej, niż oryginał. Znajduje się ona dziś w nowej wielkiej świątyni, wystawionej około r. 1850, przez proboszcza ks. Fietzka, którego imię powszechną czcią było otoczone. W niej kazał podczas misji na Górnym Śląsku kaznodzieja i poeta, ks. Karol Antoniewicz. W dawnym kościele piekarskim modlił się Sobieski 20 sierpnia 1683, dając na odsiecz Wiedniowi; w nim August II 26 lipca 1697 r. przyjął wiarę katolicką i zaprzysiął „Pacta conventa”.

W Piekarach istnieje od pierwszej połowy XIX w. drukarnia polska, z której wychodzi wiele książek religijnych i ludowych. Ks. Fietzek redagował tu i wydawał „Tygodnik Marjański”. Tu też początkowo wychodził w r. 1848 „Dziennik Górnośląski”, zanim go przeniesiono do Bytomia.

Z miejscowości w powiecie bytomskim należy jeszcze wyliczyć: wieś Czakanów z zamkiem, gniazdem rodziny Raczków; Wiesław, której nazwa ma pochodzić od powieszenia chłopca za to, że powiedział: „Pan drze chłopca jako skopa, a pop pana jak barana” (z ręk. Lompy); Bozastowie z ładnym zamkiem; Kępczewice w pięknym położeniu nad rzeczką Branica.

Na północ od powiatu bytomskiego, rozciąga się powiat tarnowski, posiadający również bogactwa kopalniane i wielkie zakłady przemysłowe. Obszar jego wynosi 324 kilometrów kwadratowych z 70.000 mieszkańców. Posiada 2 miasta, 39 gmin i 32 obszary dworskie. Jest to płaskowzgórze, którego wyniosłość, zwana Tarnowickimi górami, dosięga 1074 st. paryskich (góra Trockenberg). Znaczne są tu i obszary leśne, należące przeważnie do hr. Nencków v. Donnersmark. — Najwięcej kopalń, hut i fabryk znajduje się w południowej części powiatu. Wydobywają tu i kruszec srebrny.

Ten kruszec srebrny dał początek osadzie górniczej, powstałej na początku XVI w. we wsi Tarnowice Stare. Pierwszy kawał litego srebra wydobyl chłop Rybka w 1512 r. Miasto założyli w r. 1525 Jerzy magr. brandenburski, władający Bytomiem i Jan, książę opolski — nadano mu prawa wolnego, górniczego miasta, które podlegało władzy starosty

książęcego w pobliskim Świrklinie. Zdzici mieli do miasta wstęp dozwolony, tylko na 12 godzin, przyczem musieli 4 grajary płacić „przy bramie”.

W czasie wojny trzydziestoletniej, górnicy tutejsi, przeważnie luteranie, wystąpili przeciw wojskom cesarskim, za co cesarz, Ferdynand II, ukarał ich, oddając ich zbór, szpital i szkołę katolikom. W r. 1697 (23 lipca) August II przyjmował tu posłów polskich, witających go jako elekta. Górnictwo rozwinęło się tu na nowo w końcu XVIII w. Utworzono zarząd górniczy, powstały nowe kopalnie i huty, z których największe Strzybnica, przezwana została Friedrichsgrube. Tarnowskie Góry mają dziś dwa kościoły katolickie, jeden ewangelicki, gimnazjum realne, szkołę handlową, szkoły górnicze i t. d. Liczą 11.000 mieszkańców. Wznoszą się w nich pomniki: min. Stein, organizatora górnictwa śląskiego, oraz założyciela miasta Jerzego, margrabiego brandenburskiego.

Ilekolwiek zarabiasz **Pamiętaj zawsze o jutrze** i odkładaj choćby

po jednej marce

do Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie

albowiem w ten sposób, dzięki wytrwałości i przezorności, stworzysz sobie poważny fundusz, który łącznie z narastającymi procentami zdoła ci zapewnić spokojną i bezpieczną starość. Wszystkie urzędy pocztowe w Polsce przyjmują wkłady i wydają książeczki oszczędnościowe. Nie zwlekaj więc, bo czas płaci, czas traci.

Nie niszczyć ogłoszenia tego, wytnij je, przeczytaj innym i namawiaj wszystkich do skłaniania oszczędności, a spełnisz czyn obywatelski.

O kilka kilometrów od Tarnowskich Gór, wznoszą się nad samą granicą byłej Kongresówki, zamek Henklów v. Donnersmark, Świrklinie, po niemiecku Neu Deck. Nazwa niemiecka pochodzi podobno od Znajdek, legenda bowiem opowiada, iż ten zamek rozbójniczy, przypadkowo został odkryty „znaleziony”. Dobra Świrklinie z zamkiem, sięgającym XIII w., należały z kolei do Przemysława ks. Cieszyńskiego, króla węgierskiego Macieja Korwina, Jana ks. opolskiego, wreszcie do margrabiów brandenburskich (Hohenzollernów). Henklom nadał je Rudolf II. Od r. 1670 aż po dzisiejsze prawie czasy, zamek przebudowano, dobudowywano — każdy wiek coś nowego mu dodał. Po ostatniej restauracji i dobudowie, przyjął on wygląd imponujący; jedna to z najwspanialszych rezydencji magnackich. Piękny i rozległy park zamkowy, przechodzi aż poza granice Kongresówki.

Sprawy polskie.

MEMORJAŁ DELEGACJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa, 29. kwietnia. (PAT.) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja Górnoślązaków z powiatów zaodrzańskich. Delegacja złożyła memoriał marszałkowi Sejmu. Następnie była przyjęta przez prezydenta ministrów, Witosa. Delegacja oświadczyła, że plebiscyt na Górnym Śląsku nie był wyrazem woli ludności górnośląskiej, gdyż przeprowadzony był pod terorem administracji niemieckiej, przy użyciu przekupstw. Powiaty zaodrzańskie protestują żywiołowo przeciwko wynikowi rzekomego plebiscytu. Z łona delegacji kilka osób stworzy delegację ściślejszą i uda się do Paryża, celem poczynienia tam odpowiednich kroków.

SPRAWA PATA.

Rada ministrów na posiedzeniu w d. 28 bm. rozpatrywała sprawę Polskiej Agencji Telegraficznej. Postanowiono utrzymać nadal PAT jako instytucję rządową i przeprowadzić jej reorganizację. Rada ministrów na tem samem posiedzeniu rozpatrywała i załatwiła projekt ustawy w sprawie uchylenia ustawy z d. 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy oraz w sprawie zniesienia Ministerstwa Aprowizacji i Puzapu. (PAT.)

SPRAWOZDANIE KOMISJI OPOLSKIEJ.

Ostateczne sprawozdanie Komisji Międzysojuszniczej w Opolu z wnioskami co do nowej granicy na Górnym Śląsku między Niemcami a Polską, dotychczas nie zostało wysłane do rządów koalicyjnych, z tego powodu rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska na obecnej konferencji Rady Najwyższej jest niemożliwe. Poseł Korfanty wyjazd do Paryża na razie wstrzymał, gdyż obecność jego na Górnym Śląsku jest jeszcze potrzebna. (PAT.)

BIJA I KRZYCZA — GWAŁTU.

Wczorajszy Memeler Dampfboot przynosi z Królewca alarmujące wiadomości Biura Wolffa o gromadzeniu przez Polskę wielkich sił zbrojnych na granicy Prus wschodnich. Wiadomości te są obliczone na odwrócenie uwagi społeczeństwa niemieckiego od machinacji i zamiarów wojskowych kół niemieckich.

Pociąg 436 z Gdańska o 2.10 kursuje codziennie a pociąg 444 z Gdańska o 3.20 zniesiono.

Na linii kolejowej Gdańsk—Nowyport kursuje pociąg 894 w zamiejscowym rozkładzie i to wyjeżdża z Gdańska o 11.41.

Nowa taryfa pocztowa. Według wczorajszej uchwały sejmowej nastąpi już z dniem 1 maja podwyższenie taryfy pocztowej, a nie jak przypuszczano, o czeni donosiłimy, z dniem 15 czerwca.

Według nowej taryfy nastąpiły następujące zmiany w opłatach pocztowych: Za pocztówkę w ruchu zamiejscowym płaci się 40 fen., list 20-gramowy w ruchu zamiejscowym 60 fen., od 20—100 gr. 80 fen., od 100—250 gr. 1,20.

Karta drukowana kosztuje 10 fen., druki do 50 gr. 15 fen., ponad 50 do 100 gr. 30 fen., do 250 gr. 60 fen., do 500 gr. 80 fen., do 1 kg. 1,— mk. Pocztówki z nie więcej jak 5 słowami można wysyłać jako druk.

Opłatę za paczki podzielono na cztery kategorie. Opłata wynosi 3,—, 6,—, 12,— i 18,— mk.

Przy przekazach pocztowych płaci się do 50,— mk. 50 fen., ponad 50—250,— marek 1,— mk., do 500,— mk. — 1,50 mk., do 1000 mk. — 2 mk., do 1500 mk. — 3 mk.; i do 2000 mk. — 4 mk.

W ruchu czekowym zachodzą następujące zmiany: przy wpłatach do 50 mk. płaci 25 fen., do 500 mk. 50 fen., do 1.000 mk. 1 mk., do 2.000 mk. 1,50 mk., ponad 2.000 mk. 2 mk.

Opłata telegramowa przy zwykłych telegramach wynosi 30 fen. za słowo. Telegram kosztuje przynajmniej 3 mk. Telegramy prasowe kosztują połowę.

Komunikacja omnibusowa między Gdańskiem — Sienią hutą i Gdańskiem — Sopotem otwartą zostanie w jutrzejszą niedzielę przez nowozałożoną spółkę akcyjną „Autobus”. Na razie przeznaczają się dla tego ruchu tylko dwa wozy. Od 1 lipca uruchomi się 10 nowych wozów.

Do Siennej huty odjeżdża z głównego dworca pierwszy wóz o 5.45 rano, drugi o 9.40, a trzeci o 11.30. Do Sopotu odjeżdża pierwszy wóz o 5 popoł., drugi o 8.20 wieczorem. Ceny jazdy są stosunkowo małe. Podróż z Gdańska do Siennej huty kosztuje 3,85 mk., z Gdańska do Sopotu 8,50 mk. Przewidziane jest wydawanie kart dla robotników, uczni szkolnych i dziesięciodniowych. Ceny biletów i rozkład jazdy będzie wkrótce ogłoszony w dziale inseratowym naszego pisma.

Wieczór słowa i pieśni. W jutrzejszą niedzielę odbędzie się o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali Strzelnicy przy Promenadzie pod kierownictwem p. Góreckiego wieczór słowa i pieśni.

Pierwsza księgarnia polska w Gdańsku W tych dniach otworzył pierwszą księgarnię polską w Gdańsku p. R. Czarlinski (przy składzie materiałów piśmiennych) ul. Töpfergasse 19, zaopatrzoną w najnowsze wydawnictwa z zakresu dzieł naukowych, beletrystyki, jako też i nut. Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia na książki i czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Ceny książek polskich przyjmuje również w polskiej walucie.

Ku czci H. Hoovera. Staraniem komitetu, zawiązanego w celu uczczenia Herberta Hoovera i wyrażenia wdzięczności Ameryce za ratowanie dzieci polskich, odbyły się w czwartek, 28 b. m. w kilku kościołach krakowskich nabożeństwa na intencję Hoovera i innych dobroczyńców amerykańskich. Msze św. w kościele Marjańskim celebrował ks. biskup Sapieha. Wszystkie szkoły krakowskie wzięły udział w nabożeństwach. Po południu przedstawiciele Komitetu wręczyli Misji Amerykańskiej w Krakowie ozdobny adres pamiątkowy dla Hoovera.

Rekordowy skok ze spadochronem. Porucznik Artur Hamilton skoczył ze spadochronem z płatowca unoszącego się na wysokości 7200 metrów. Silne wiatry pozołome odsunęły go od punktu zeskoczenia o 12 kilometrów. Wskutek niskiej temperatury i początkowego oszłomienia, towarzyszącego pierwszemu chwilom zrzucenia się — dopóki spadochron się nie otworzył, sprawił, że por. Hamilton spadł w chwili lądowania na ziemię. Rekordowy ten skok miał miejsce w okolicach Nowego Jorku, w końcu ubiegłego miesiąca.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na niedzielę, dn. 1 maja 1921 r. Filipa i Jakoba ap. Wschód słońca o g. 4,31; zachód o g. 7,24. Wschód księżycy o g. 6,00; zachód o g. 3,36.

Obchód Konstytucji 3. Maja. Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie w dzisiejszym naszym dziale inseratów, o obchodzie Konstytucji 3 Maja, staraniem tutejszego „Sokoła”, który się odbędzie dnia 5 maja na Strzelnicy.

Pożegnanie się magistratu z radą miejską. Wczoraj odbyło się pożegnanie się magistratu z radą miejską. Burmistrz dr. Bail wygłosił okolicznościową mowę, w której przedstawił koleje magistratu z dawnych lat.

Termin zeznań podatkowych upływa z dniem 3 maja ostatecznie. Kto nie nadesła zeznań na czas, płacić będzie musiał osobny dodatek do podatku lub nałoży się na niego inną karę.

Zniżenie cen na gaz i prąd elektryczny. Z dniem 1 maja nastąpi zniżenie cen na gaz i prąd elektryczny. Za metr kubiczny gazu pobierać się będzie 10 fen. mniej, a za jedną godzinę kilowatową prądu 75 fen. mniej. Cenę za koks gazowy podwyższono na 1 mk. za centnar.

Strejk robotników portowych ukończony. Wczoraj odbyło się w Brzeźnie pod gołem niebem pod przewodnictwem sekretarza związkowego Cierotkiego zebranie strejkujących. Przewodniczący zebrania zdał sprawozdanie z pertraktacji z senatorem, według którego senat gotów jest zadowolenia robotników portowych w każdym względzie poprzeć; przedewszystkiem odmówił senat polskiem urzędnikom prawa wykonawczego. Jedna część robotników zgodziła się na to, druga zaś nie. Głosowanie wykazało większość po stronie chętnych do pracy. Strejk ukończono i dziś rozpoczęto pracę.

Zmiana rozkładu jazdy na podmiejskich liniach kolejowych. Z dniem 1 maja b. r. zaprowadzono na linii kolejowej Gdańsk—Sopot następujące zmiany: Pociąg 408-W wyjeżdża o godz. 5.55, 496 o 12.25, 474 o 11.40, ze Sopotu 495 o 1.15, 411 o 6.45.

narodowości, posługiwanie się w mowie i piśmie tylko językiem polskim i zakładanie czytelni polskich. Jedną z tych czytelni otworzono w Bytomiu...

Po roku 1848 nastała cisza. Zagasił prawie zupełnie pierwszy płomyk uświadamiania narodowego między ludem górnośląskim. Garstka tylko patriotów z Szafrankiem na czele, pracowała nad jego utrzymaniem. Szafrank był duszą Tow. roln.-gospodarczego, w r. 1853 założył Towarzystwo ogrodnicze... Wkrótce potem rozpoczyna się na Górnym Śląsku zbożna działalność Miarki. Ks. Radziejowski zakłada „Katolika” w Bytomiu, a kiedy kardynał Kopp usuwa go od pracy, siostra jego z prawdziwym poświęceniem dalej to wydawnictwo prowadzi. Współpracownikiem jego zostaje rzutny (niestety w ostatnich czasach tak zbankrutowany moralnie) Napieralski, który prócz tego wydaje na własną rękę w Bytomiu tygodniki „Rodzinę” i „Pracę”. Wkrótce Napieralski staje się właścicielem „Katolika”, a gdy liczba jego czytelników żywiłowo wzrasta, Napieralski rozpoczyna olbrzymią działalność wydawniczą. Obecnie drukarnia „Katolika” w Bytomiu jest największym i najlepiej urządzonym zakładem typograficznym w całej Polsce; posiada własną odlewnię czcionek, własną księgarnię, własną introligatornię, własną kłiszernię, własny zakład litograficzny...

Powiat bytomski, po rozdzieleniu go na trzy powiaty (1873) liczy 126 kilometrów kw. Stanowi najważniejsze w państwie niemieckim ognisko produkcji cynku, oraz przemysłu żelaznego i węgla. Pod względem skłębienia ludności, dorównywa najbardziej przemysłowym okolicom Belgii i Anglii — na kilometr kwadratowy liczono w nim przed 10 laty 1211 ludzi Polacy stanowią w nim 70 proc. — katolicy 86 proc.

O milę od Bytomia, tuż przy granicy Królestwa leżą Niemieckie Piekary, miejsce już w XVI w. słynne cudownym obrazem N. M. Panny. Nazwa ich ma pochodzić od osadników saskich, którzy tu założyli wielkie piekarnie. Kościół w nich istniał już od 1303. Podczas wojen szwedzkich, Jezuici przenieśli obraz do Opola, a na miejscu pozostała jego kopia, słynąca z cudów więcej, niż oryginał. Znajduje się ona dziś w nowej wielkiej świątyni, wystawionej koło r. 1850, przez proboszcza ks. Fietzka, którego imię powszechną czią było otoczone. W niej kazał podczas misji na Górnym Śląsku kaznodzieja i poeta, ks. Karol Antoniewicz. W dawnym kościele piekarskim modlił się Sobieski 20 sierpnia 1683, dając na odsiecz Wiedniowi; w nim August II 26 lipca 1697 r. przyjął wiarę katolicką i zaprzysiął „Pacta conventa”.

W Piekarach istnieje od pierwszej połowy XIX w. drukarnia polska, z której wychodzi wiele książek religijnych i ludowych. Ks. Fietzek redagował tu i wydawał „Tygodnik Marjański”. Tu też początkowo wychodził w r. 1848 „Dziennik Górnośląski”, zanim go przeniesiono do Bytomia.

Z miejscowości w powiecie bytomskim należy jeszcze wliczyć: wieś Czakanów z zamkiem, gniazdem rodziny Raczków; Wiesławę, której nazwa ma pochodzić od powieszenia chłopca za to, że powiedział: „Pan drze chłopca jako skopa, a pop pana jak barana” (z ręk. Lompy); Bozastowice z ładnym zamkiem; Kępczewice w pięknym położeniu nad rzeczką Branica.

Na północ od powiatu bytomskiego, rozciąga się powiat tarnowski, posiadający również bogactwa kopalniane i wielkie zakłady przemysłowe. Obszar jego wynosi 324 kilometrów kwadratowych z 70.000 mieszkańców. Posiada 2 miasta, 39 gmin i 32 obszary dworskie. Jest to płaskowzgórze, którego wyniosłość, zwana Tarnowickimi górami, dosięga 1074 st. paryskich (góra Trockenberg). Znaczne są tu i obszary leśne, należące przeważnie do hr. Nencków v. Donnersmark. — Największe kopalnię, hut i fabryk znajduje się w południowej części powiatu. Wydobywają tu i kruszec srebrny.

Ten kruszec srebrny dał początek osadzie górniczej, powstałej na początku XVI w. we wsi Tarnowice Stare. Pierwszy kawał litego srebra wydobyl chłop Rybka w 1512 r. Miasto założyli w r. 1525 Jerzy magr. brandenburski, władający Bytomiem i Jan, książę opolski — nadano mu prawa wolnego, górniczego miasta, które podlegało władzy starosty

książęcego w pobliskim Świrklincu. Zydzi mieli do miasta wstęp dozwolony, tylko na 12 godzin, przyczem musieli 4 grajcary płacić „przy bramie”.

W czasie wojny trzydziestoletniej, górnicy tutejsi, przeważnie luteranie, wystąpili przeciw wojskom cesarskim, za co cesarz, Ferdynand II, ukarał ich, oddając ich zbór, szpital i szkołę katolikom. W r. 1697 (23 lipca) August II przyjmował tu posłów polskich, witających go jako elekta. Górnictwo rozwinęło się tu na nowo w końcu XVIII w. Utworzono zarząd górniczy, powstały nowe kopalnie i huty, z których największe Strzybnica, przezwaną została Friedrichsgrube. Tarnowskie Góry mają dziś dwa kościoły katolickie, jeden ewangelicki, gimnazjum realne, szkołę handlową, szkołę górniczą i t. d. Liczą 11.000 mieszkańców. Wznoszą się w nich pomniki: min. Stein, organizatora górnictwa śląskiego, oraz założyciela miasta Jerzego, margrabiego brandenburskiego.

Ilekolwiek
zarabiasz

Pamiętaj zawsze o jutrze

i odkładaj
choćby

po jednej marce

do Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie

albowiem w ten sposób, dzięki wytrwałości i przezorności, stworzysz sobie poważny fundusz, który łącznie z narastającymi procentami zdoła ci zapewnić spokojną i bezpieczną starość. Wszystkie urzędy pocztowe w Polsce przyjmują wkłady i wydają książeczki oszczędnościowe. Nie zwlekaj więc, bo czas płaci, czas traci.

Nie niszczyć ogłoszenia tego, wytnij je, przeczytaj innym i namawiaj wszystkich do skłaniania oszczędności, a spełnisz czyn obywatelski.

O kilka kilometrów od Tarnowskich Gór, wznoszą się nad samą granicą byłej Kongresówki, zamek Henków v. Donnersmark, Świrkliniec, po niemiecku Neu Deck. Nazwa niemiecka pochodzi podobno od Znajdek, legenda bowiem opowiada, iż ten zamek rozbójniczy, przypadkowo został odkryty „znaleziony”. Dobra Świrkliniec z zanikiem, sięgającym XIII w., należały z kolei do Przemysława ks. Cieszyńskiego, króla węgierskiego Macieja Korwina, Jana ks. opolskiego, wreszcie do margrabiów brandenburskich (Hohenzollernów). Henkłem nadał je Rudolf II. Od r. 1670 aż po dzisiejsze prawie czasy, zamek przerabiano, dobudowywano — każdy wiek coś nowego mu dodał. Po ostatniej restauracji i dobudowie, przyjął on wygląd imponujący; jedna to z najwspanialszych rezydencji magnackich. Piękny i rozległy park zamkowy, przechodzi aż poza granice Kongresówki.

Sprawy polskie.

MEMORJAŁ DELEGACJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa, 29. kwietnia. (PAT.) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja Górnoślązaków z powiatów zaodrzańskich. Delegacja złożyła memorjał marszałkowi Sejmu. Następnie była przyjęta przez prezydenta ministrów, Witosa. Delegacja oświadczyła, że plebiscyt na Górnym Śląsku nie był wyrazem woli ludności górnośląskiej, gdyż przeprowadzony był pod terorem administracji niemieckiej, przy użyciu przekupstw. Powiaty zaodrzańskie protestują żywiłowo przeciwko wynikowi rzekomego plebiscytu. Z łona delegacji kilka osób stworzy delegację ściślejszą i uda się do Paryża, celem poczynienia tam odpowiednich kroków.

SPRAWA PATA.

Rada ministrów na posiedzeniu w d. 28 bm. rozpatrywała sprawę Polskiej Agencji Telegraficznej. Postanowiono utrzymać nadal PAT jako instytucję rządową i przeprowadzić jej reorganizację. Rada ministrów na tem samem posiedzeniu rozpatrywała i załatwiła projekt ustawy w sprawie uchylenia ustawy z d. 9 lipca 1920 r. o aprowizacji na rok gospodarczy oraz w sprawie zniesienia Ministerstwa Aprowizacji i Puzapu. (PAT.)

SPRAWOZDANIE KOMISJI OPOLSKIEJ.

Ostateczne sprawozdanie Komisji Międzysojuszniczej w Opolu z wnioskami co do nowej granicy na Górnym Śląsku między Niemcami a Polską, dotychczas nie zostało wysłane do rządów koalicyjnych, z tego powodu rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska na obecnej konferencji Rady Najwyższej jest niemożliwe. Poseł Korfanty wyjazd do Paryża na razie wstrzymał, gdyż obecność jego na Górnym Śląsku jest jeszcze potrzebna. (PAT.)

BIJA I KRZYCZA — GWAŁTU.

Wczorajszy Memeler Dampfboot przynosi z Królewca alarmujące wiadomości Biura Wolffa o gromadzeniu przez Polskę wielkich sił zbrojnych na granicy Prus wschodnich. Wiadomości te są obliczone na odwrócenie uwagi społeczeństwa niemieckiego od machinacji i zamiarów wojskowych kół niemieckich.

Pociąg 436 z Gdańska o 2.10 kursuje codziennie a pociąg 444 z Gdańska o 3.20 zniesiono.

Na linii kolejowej Gdańsk—Nowyport kursuje pociąg 894 w zamiejscowym rozkładzie i to wyjeżdża z Gdańska o 11.41.

Nowa taryfa pocztowa. Według wczorajszej uchwały sejmowej nastąpi już z dniem 1 maja podwyższenie taryfy pocztowej, a nie jak przypuszczano, o czem donosiliśmy, z dniem 15 czerwca.

Według nowej taryfy nastąpiły następujące zmiany w opłatach pocztowych: Za pocztówkę w ruchu zamiejscowym płaci się 40 fen., list 20-gramowy w ruchu zamiejscowym 60 fen., od 20—100 gr. 80 fen., od 100—250 gr. 1,20.

Karta drukowana kosztuje 10 fen., druki do 50 gr. 15 fen., ponad 50 do 100 gr. 30 fen., do 250 gr. 60 fen., do 500 gr. 80 fen., do 1 kg. 1,— mk. Pocztówki z nie więcej jak 5 słowami można wysłać jako druk.

Opłatę za paczki podzielono na cztery kategorie. Opłata wynosi 3,—, 6,—, 12,— i 18,— mk.

Przy przekazach pocztowych płaci się do 50,— mk. 50 fen., ponad 50—250,— marek 1,— mk., do 500,— mk. — 1,50 mk., do 1000 mk. — 2 mk., do 1500 mk. — 3 mk.; i do 2000 mk. — 4 mk.

W ruchu czekowym zachodzą następujące zmiany: przy wpłatach do 50 mk. płaci 25 fen., do 500 mk. 50 fen., do 1.000 mk. 1 mk., do 2.000 mk. 1,50 mk., ponad 2.000 mk. 2 mk.

Opłata telegramowa przy zwykłych telegramach wynosi 30 fen. za słowo. Telegram kosztuje przynajmniej 3 mk. Telegramy prasowe kosztują połowę.

Komunikacja omnibusowa między Gdańskiem — Sienią hutą i Gdańskiem — Sopotem otwartą zostanie w jutrzejszą niedzielę przez nowozałożoną spółkę akcyjną „Autobus”. Na razie przeznacza się dło tego ruchu tylko dwa wozy. Od 1 lipca uruchomi się 10 nowych wozów.

Do Siennej huty odjeżdża z głównego dworca pierwszy wóz o 5.45 rano, drugi o 9.40, a trzeci o 11.30. Do Sopotu odjeżdża pierwszy wóz o 5 popoł., drugi o 8.20 wieczorem. Ceny jazdy są stosunkowo małe. Podróż z Gdańska do Siennej huty kosztuje 3,85 mk., z Gdańska do Sopotu 8,50 mk. Przewidziane jest wydawanie kart dla robotników, uczni szkolnych i dziesięciodniowych. Ceny biletów i rozkład jazdy będzie wkrótce ogłoszony w dziale inseratowym naszego pisma.

Wieczór słowa i pieśni. W jutrzejszą niedzielę odbędzie się o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali Strzelnicy przy Promenadzie pod kierownictwem p. Góreckiego wieczór słowa i pieśni.

Pierwsza księgarnia polska w Gdańsku. W tych dniach otworzył pierwszą księgarnię polską w Gdańsku p. R. Czarliński (przy składzie materiałów piśmieniowych) ul. Töpfergasse 19, zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa z zakresu dzieł naukowych, beletrystyki, jako też i nut. Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia na książki i czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Ceny książek polskich przyjmuje również w polskiej walucie.

Ku czci H. Hoovera. Staraniem komitetu, zawiązanego w celu uczczenia Herberta Hoovera i wyrażenia wdzięczności Ameryce za ratowanie dzieci polskich, odbyły się w czwartek, 28 b. m. w kilku kościołach krakowskich nabożeństwa na intencję Hoovera i innych dobroczyńców amerykańskich. Msze św. w kościele Marjackim celebrował ks. biskup Sapiela. Wszystkie szkoły krakowskie wzięły udział w nabożeństwach. Po południu przedstawiciele Komitetu wręczyli Misji Amerykańskiej w Krakowie ozdobny adres pamiątkowy dla Hoovera.

Rekordowy skok ze spadochronem. Porucznik Artur Hamilton skoczył ze spadochronem z płatowca unoszącego się na wysokości 7200 metrów. Silne wiatry poziome odsunęły go od punktu zeskokowania o 12 kilometrów. Wskutek niskiej temperatury i początkowego oszołomienia, towarzyszącego pierwszym chwilom zrzuca się — dopóki spadochron się nie otworzył, sprawił że por. Hamilton spadł w chwili lądowania na ziemię. Rekordowy ten skok miał miejsce w okolicy Nowego Jorku, w końcu ubiegłego miesiąca.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na niedzielę, dn. 1 maja 1921 r.
Filipa i Jakoba ap.
Wschód słońca o g. 4,31; zachód o g. 7,24.
Wschód księżyca o g. 6,00; zachód o g. 3,36.

Obchód Konstytucji 3. Maja. Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie w dzisiejszym naszym dziale inseratów, o obchodzie Konstytucji 3 Maja, staraniem tutejszego „Sokoła”, który się odbędzie dnia 5 maja na Strzelnicy.

Pożegnanie się magistratu z radą miejską. Wczoraj odbyło się pożegnanie się magistratu z radą miejską. Burmistrz dr. Bail wygłosił okolicznościową mowę, w której przedstawił koleje magistratu z dawnych lat.

Termin zeznań podatkowych upływa z dniem 3 maja ostatecznie. Kto nie nadał zeznania na czas, płacić będzie musiał osobny dodatek do podatku lub nałoży się na niego inną karę.

Zniżenie cen na gaz i prąd elektryczny. Z dniem 1 maja nastąpi zniżenie cen na gaz i prąd elektryczny. Za metr kubiczny gazu pobierać się będzie 10 fen. mniej, a za jedną godzinę kilowatową prądu 75 fen. mniej. Cenę za koks gazowy podwyższono na 1 mk. za centnar.

Strejk robotników portowych ukończony. Wczoraj odbyło się w Brzeźnie pod gołym niebem pod przewodnictwem sekretarza związkowego Cierotkiego zebranie strejkujących. Przewodniczący zebrania zdał sprawozdanie z pertraktacji z senatorem, według którego senat gotów jest żądania robotników portowych w każdym względzie poprzeć; przedewszystkiem odmówił senat polskiem urzędnikom prawa wykonawczego. Jedna część robotników zgodziła się na to, druga zaś nie. Głosowanie wykazało większą liczbę głosów za dalszym strejkem. Gdy następnie sekretarz związkowy zwrócił strejkującym uwagę, iż oświadczenia senatu odpowiadają w zupełności życzeniom robotników i że niema powodu do dalszego strejku, odbyło się powtórne głosowanie, które wykazało większość po stronie chętnych do pracy. Strejk ukończono i dziś rozpoczęto pracę.

Zmiana rozkładu jazdy na podmiejskich liniach kolejowych. Z dniem 1 maja b. r. zaprowadzono na linii kolejowej Gdańsk—Sopot następujące zmiany: Pociąg 408-W wyjeżdża o godz. 5.55, 496 o 12.25, 474 o 11.40, ze Sopotu 495 o 1.15, 411 o 6.45.

KUNSTLERSPIELE

Dyrekcja: Alex Braune. Kierownik Artystyczny: Peter Pfeiffer.

Wybitny program kwietniowy

Bert Gerling — Valentina Mekerowa — Franzl Grlgl

Hellen Charlotte — Frank Seiffert Duo

2 Georges — Max Hanse — Fred Janz

Zapowiedź:

w piątek, dnia 29-go kwietnia r.
wielczór benefisowy

na rzecz

FREDA JANZ

516

między innymi

zapasy bokerskie

Ilona Kovacs (węgarka) — Fred Janz

aż do ostatecznego wyniku

Wartościowe nagrody honorowe

Idź do „piwnicy”

Mampesa

„In tiefem Keller”

Jopengasse 59



705

Cukiernia i Kawiarnia

„Sturm”

Tel. 1526 Heiligegeistgasse 23. Tel. 1526

— Własna cukiernia —

Codziennie świeży wypiek.

Oryginalne gatunki piwa.

Wina i likiery pierwszych domów.

Przyjmuje się zamówienia na torty i ciastka.

Baczność! Baczność!

Mam na sprzedaż

672

posiadłości ziemskie i to od 9 do 800 mórg z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, pod bardzo korzystnymi warunkami, zarazem mam kilka mleczarni parowych z kompletnym urządzeniem, piękne wille z ogrodami, domostwa, gospody i kilka fabryk przemysłowych z domostwami. Dzierżawy restauracji w Księstwie Poznańskim są natychmiast do objęcia.

W. Kocieniewski i Ska

INOWROCLAW, ul. Dworcowa 28.

KSIĘGARNIA

R. Czarlińskiego

w Gdańsku, Töpfergasse 19

POLECA:

703

najnowsze wydawnictwa z zakresu dzieł naukowych, beletrystyki i nut.

Ceny książek polskich przyjmują również i w polskiej walucie.

Markenfreie Abgabe von Magerkäse.

In sämtlichen Käsegeschäften wird z. Zt. Magerkäse markenfrei abgegeben.

Wiederverkäufer erhalten benötigte Mengen bei den Verteilungsstellen Valtinat, Langfuhr und Barbarugasse.

Danzig, den 27. April 1921.

709

Der Magistrat.

Die Maler- und Anstreicherarbeiten

im neuen Zeughaushaus werden in öffentlicher Verdingung

Montag, den 9. Mai, vorm. 10 Uhr

vergeben. Angebote sind im Baubüro, Neugarten 281 einzureichen.

Die Bedingungen sind in der Hochbaugeschäftsstelle im Rathaus in der Langgasse, Zimmer 32, gegen Erstattung der Schreibgebühren erhältlich.

Danzig, den 28. April 1921.

Der Magistrat.

(710)

GDANSKIE TOWARZYSTWO**URZĄDZEŃ I POTRZEB BIUROWYCH**

GDANSK, Langenmarkt 15 ☐ Z OGR. ODP. ☐ GDANSK, Langenmarkt 15

Telefon 2921

Adr.-telegr.: BÜROBEDARF

Artykuły i meble biurowe | Wielki Skład Pierwsz. Maszyn | Taśmy i przybory do maszyn | Skład papieru i materiałów

Maszyny do pisania | Rachunkowych i do Kłopotowania | wszelkich systemów | pisanych

Konta bankowe: DANZIGER BANK UND HANDELSGESELLSCHAFT A.-G., DEUTSCHE BANK, Filja w Gdańsku

Pośred. konta czekowe w Gdańsku: POSTSCHECK-KONTO: DANZIG 201

707

Szanownej Publiczności donoszę, że w niedzielę, 1. maja otwieram w Sopotach, przy ul. Südbad 4—6

„Edenhotel”

Władysław Karwasz.

702)

Zdolnego**Akwizytora**

do zbierania ogłoszeń przyjmie natychmiast

Reklama Polska

Gdańsk 652

Altstadt, Graben 96/97.

Okazyjna oferta materiałów dla panów

Pełny wybór:

najnowsze Honespuns

ang. Shetlands w kraty i paski

jasne kamgarny i szewioty

w najmodniejsze paski i kraty

jednobarwne materiały męskie czarne i granatowe

Skład materiałów Artur Lange

Schmiedegasse 13/14

1. piętro, róg Holzmarkt'u Uwaga! Weście od Holzmarkt'u

Największy specjalny magazyn materiałów w Gdańsku

706)

Telefon 1821

Miljon Marek Polskich

wygrywa co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1020 marek polskich sprzedaje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

GDANSK

Oddział Gdański

Holzmarkt 18.

Hala

żelaznej konstrukcji, bez podpór, prześwietlona na góry (rozmiary ca. 60 m X 12 m X 5 m wysokości wewnętrznej), odpowiednia na garaż samochodowy, natychmiast do objęcia, jest do sprzedania.

Oferty pod F 916 Danziger Anzeigen-Büro (Gdańskie Biuro Ogłoszeń), Langermarkt 15.

708

Kto szuka ratunku, temu niosę pomoc!

Bez żadnej przerwy w rozróżnieniu kobiecie mego zajęcia używa każda skuteczny środek — zaburzeń krążenia krwi i perł. mies. Skutek już w 2—3 dniach. Ew. zwrot pieniędzy. Setki podziękowań, dowodzących dobroci i skuteczności mego specjalnego środka. Ostrzegam przed lichymi naśladowcami, które reklamują się powszechnie w szumnych słowach, jeśli ma rzeczywiście nastąpić polepszenie, zwracajcie się tylko do mnie z zaufaniem, podając, jak długo trwa już cierpienie. B. Böcker, wysyłka dyskretna, Hamburg, Neue ABC-Str. 18, II.

(522)

Gimnazjaści

7 klas średnich i wyższych, którzy mają chęć zostania misjonarzami, mogą się zgłosić.

(422)

XX Pallotyni. Wadowice, Małopolska.

„Atlantic”

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.

BERLIN-BREMA-KŁAJPEDA-PILA

GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Pełnomocny przesła 20-tu najważniejszych Towarzystw Ubezpieczeń Transportów. Ubezpieczenia Transportów Składow wszelkiego rodzaju w każdej wysokości i różnej walucie.

MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

Zangażujemy od zaraz

701

ratynowana korespondentkę

obeznana ze stenografią polską i niemiecką, pożądana znajomość języków francuskiego lub angielskiego. Zgłaszać się „INTERPOL” — Brotbankengasse 50.

PRACE MALARSKIE

wykonuje WOJCIECH BROSS

mistrz malarzki

Gdańsk Paradiesgasse 14.

(142)

AKWIZYTORZY

Wielka północno-niemiecka firma nakładowa gazet i czasopism, poszukuje na wschodni okręg z miejscem zamieszkania w Gdańsku, bardzo zdolnego przedstawiciela doświadczonego w sprawach dziennikarskich szczególnie w pozyskiwaniu źleceń anonsowych. Kandydaci, wyśmienici, z dobrem wykształceniem, możliwie władający językiem polskim w słowie i piśmie, zechcą się zgłosić pod M 9976 do Ala-Haarenstein & Vogler, Berlin SW. 19, podając rodzaj dotychczasowego zajęcia, odpisy świadectw, referencje, fotografie i wysokość pensji.

650

Tytoń „LEGIONKA”dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tytoni JULIAN KROL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3.

(8

!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

Kto potrzebuje mebli

winna pamiętać, że wprowadzie o cenach przedwojennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie właśnie jest wyjątkowo pomyślny moment do korzystnego kupna mebli. Choćby tylko o to, aby wzmocnić właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecny czas, cenach. Takim dostawcą jest firma Eltermann & Co., 3 Dama 2 i 16, której właściciel w dwudziestu dwu letniej pracy kierownika w galezi meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składy tylko udanych

łóżadaini, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urzędzeń całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych

432

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj ogólnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.

Interes sklepowy: 3. Dama nr. 2 i 16.

PAPIEROSY

„MASCHALLAH”

pierwszorzędne w jakości bezkonkurencyjne tanie

„Piośku” b. ustników M.W. ze złotem

Tytoń do papierosów

w paczkach po 50 gramów

wszędzie do nabycia

Grosistów uprasza się zażądać cennika z próbkami

P. POKORA—WEJHEROWE B. 8.

fabryka cygar, papierosów i tytoniu.

Telefon Nr. 39

Telefon Nr. 39

419

Szybki skutek

osiągnęłam, używając przy uciążliwym, męczącym

swedzeniu skóry

Obermeyera mydła leczniczego „Herba”

Kramerowa, Ringelsbach.

573

Mydło „Herba” do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumeriach.

Składniki: Clematis 36%, Hernlaria 28%, Arnica 18%, Salvia 18%

Rzadka sposobność dla amatorów

Stary antyczny złoty zegarek damski w szklenem puzderku w ozdobnej oprawie ze złota i platyny do sprzedania. Oferty pod M 155 do Eksp. Gaz. Gd. 678

August Momber

Tow. z ogr. por.

Specjalny skład urządzeń mieszkań

DOMINIKSWALL 9—10

704

Od poniedziałku 2 maja

korzystna

sprzedaż okolicznościowa

we wszystkich oddziałach

Firanki po najniższych cenach

Uroczysty obchód Konstytucji 3. maja

odbędzie się
w czwartek (Wniebowstąpienie), 5. maja rb.
punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem w Strzelnicy
(Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus) przy Promenadzie

Na Obchód złożą się:

Przemówienie
Produkcje towarzystw śpiewaczych Moniuszki i Lutni
Występ pianisty p. L. Régamey
Występ śpiewaczki operowej p. M. Zielińskiej
z Bydgoszczy i p. M. Szrajberówny, koncertowej
skrzypaczki (prof. akademii muzycznej) w Poznaniu
Ćwiczenia wolne „Sokola”
Przedstawienie Amatorskie
„W płonącej Moskwie”

Bliższe szczegóły w programach

Bliższe szczegóły w programach

Na Obchód ten zapraszamy najserdeczniej
ZARZĄD Tow. Gimn. „Sokół w Gdańsku.”

Bilety do nabycia w składzie cyzar p. Smyta, ulica Matzkauschgasse 3
w dniu Obchodu wieczorem przy kasie.

W dniu 3-go MAJA będą BIURA nasze
z powodu święta narodowego

zamknięte

Bank Dyskontowy
Bank Handlowy w Poznaniu
Bank Handlowy w Warszawie
Bank Kwiecki, Potocki i Sp.
Bank Ludowy
Bank Przemysłowców
Bank Związku Spółek Zarobkowych
Polski Bank Przemysłowy
Ziemski Bank Kredytowy

WALNE ZEBRANIE

niżej podpisanej Spółki odbędzie się
w poniedziałek, dnia 9-go maja 1921
o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Banku
PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1920
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej po-
kwitowania
3. Uchwała co do podziału czystego zysku
4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej
5. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1. maja 1889
6. Uchwała remuneracji dla Rady Nadzorczej
7. Sprawozdanie z odbitej rewizji w roku 1920
8. Wolne wnioski

Sprawozdanie kasowe za rok 1920 wyłożone jest od dzisiaj w lo-
kalu Bankowym.

Chmielno, dnia 25-go kwietnia 1921.

BANK LUDOWY

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
Ks. dziekan Hoffmann, prezes.

Godła i prace malarskie

wykonują

Bracia Gendzierscy, Gdańsk
Burgstrasse 19b.

Oskar Rohde & Oswald Dieball

Agent generalny

Rzeczoznawca budowlany

jako pośrednicy w zakupach posiadłości

Gdańsk, Pfaffenstadt 71, Telefon 3355 i 3743.

3-4dziewcząt

do robót przy żniwach i okopy-
waniu poszukuje

Fadenrecht,
Prinzlaff, Wol. Miasto Gdańsk.

JURKIEWICZ & MEIER
T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane
SOPOT GDANSK
Seestr. 23. Tel. 397. — Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszel-
kich prac w zakresie budownictwa
i architektury wewnętrznej.

N. Kalinowski GDANSK,
Joosengasse 27
Telefon 2987

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reweracje,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych.

Biuro architektoniczne. Kosztorys bezpłatnie.

Przechowywanie i dozór w lecie nad futrami

Pełną gwarancję przeciw uszkodzeniom
przez wilgoć, mole, pożar i kradzież daje

BERLINER PELZVERTRIEB

Breitgasse 121, 1 ptr. — Tel. 3137

Z powodu opróżnienia lokalu

natychmiast do oddania (621)
200 sztuk maszyn do wyrobu masła
150 " centrifug dla mleka
40 " maszyn do szycia
5 " maszyn szewskich
6 " maszyn do tłoczenia dziurek
każdej wielkości, różnych systemów, z natychmiastową dostawą.

Wielki skład wszelkich części składowych
wolnych od cla, wywóz do Polski dozwolony.

L. Fenselau & Co. Gdańsk
Petersiliengasse Nr. 9, am Fischmarkt. Tel. 1112.

Chrześć. Narod. Stronnictwo
poszukuje

mówców

ktożby chcieli poświęcić się agi-
tacji w duchu narodowym na Po-
morzu, za odpowied. wynagrodz.
Piśmienne zgłosz. uprasza się pod
adr. Toruń poste rest. S. R.

Ważne dla rolnictwa i przemysłu!

Naprawa, nawijanie i przewijanie szpul motorowych
przy maszynach dla prądu stałego i obro-
towego, transformatory o każdym napięciu i każdej
wielkości.

Naprawa i kontrolowanie przyrządów mierniczych i
liczników dla maszyn o prądzie stałym i
obrotowym.

Naprawa oporników i rozpędzaczy, ogrzewaczy itd.

Naprawa akumulatorów przenośnych.

Budowa szematów wyłączników

Pierwszorzędne siły fachowe. — Najtańsze obli-
czenia. — Najszybsza dostawa. — Badanie na
miejscu przez siły technicznie wyszkolone.

DANZIGER WERFT

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY.

684

Baczność !!!

Najtańsze źródło zakupu

rowerów

plaszczy (opon) i węży,
jakoteż wszystkich części
składowych i uzupełniają-
cych. Naprawy facho-
wo, szybko i tanio. (521)

Danziger Fahrrad-Zentrale
Ernst Röhl, Nachf.
Breitgasse 56, Breitgasse 56.

Esencje likierowe

do przyrządzenia w domu
konjaku, rumu, kur-
fürsta, Sherry-Brandy
itp. ma zawsze na
składzie (277)

DRUGERIE

am Dominikanerplatz
Junkers 12, koło hali targowej,
naprzeciw kościoła św. Mikolaia.

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Niedere Seigen nr. 5

polecą się do wykonywania
wszelkich nowych i starych
robót dekarskich, krycia dachów
papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy.

220

DRUKI

wykonują starannie tanio i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” T. A.

Najkorzystniejsza sposobność podróży do Niemiec na pokładzie okrętu Tow. Lloyd „Grüssgott”

z Gdańska każdej środy i niedzieli 10,30 przedpoł., z Sopot (tylko w dni
pogodne) 11,30 przedpoł. — Ze Swinoujścia pociągi nadzwyczajne do Berlina.

Bilety dla jazdy i na miejsca spałne sprzedaje „Norddeutscher Lloyd”, filja w Gdańsku, Hohes Tor (Hauptwache), Telefon 1777, jak również
BALTOPA, Międzynarodowe biuro reemigracyjne, Sp. z o. p. Gdańsk, Grünes Tor. Adres telegraficzny: „BALTOPA”. Telefon 1736.